

**Maria Małaśnicka-Miedzianogóra,
Róże dla Lone. Za wolność Polski i Danii
(1939–1945), Warszawa 2015,
Instytut Pamięci Narodowej,
ISBN 9788376298085, ss. 368**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.010>

Skandynawia, pomimo bliskości geograficznej, miała przez wiele lat drugo-, jeśli nie trzeciorzędne znaczenie dla polskich badaczy. Nieliczne prace, które się do tej pory ukazały nie przedstawiają przeszłości tego regionu w sposób wyczerpujący, a wiele problemów życia politycznego, kulturalnego czy gospodarczego nadal pozostaje nieznanymi polskiemu czytelnikowi. Wydaje się również, że spośród podejmowanych tematów badawczych najbardziej marginalnie traktowano XX wiek. W 2015 roku obecność historii państw skandynawskich na polskim rynku wydawniczym poszerzyła się o książkę pt. *Róże dla Lone. Za wolność Polski i Danii (1939–1945)* autorstwa Marii Małaśnickiej-Miedzianogóry. Autorka publikacji jest absolwentką filologii polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, doktorem nauk humanistycznych. Przez wiele lat była kierowniczką Studium Metodyki Języka Polskiego dla Nauczycieli Polonijnych UMCS. Od 2002 roku mieszka i pracuje w Danii jako nauczyciel języka

polskiego. Jej pobyt w Królestwie Danii zaowocował licznymi artykułami z dydaktyki języka polskiego, oświaty polonijnej, kulturoznawstwa oraz historii polskiej emigracji w tym kraju.

Wydana przez Instytut Pamięci Narodowej książka dotyczy mało znanych czytelnikom w Polsce dziejów Danii w okresie II wojny światowej, a szczególnie prowadzonej na tym terenie działalności konspiracyjnej. Aktywność polskich i duńskich podziemnych organizacji w Danii została przedstawiona na przykładzie tytułowej bohaterki – Anny Louise Christine Mogensen, w skrócie nazywanej Lone, Dunki urodzonej i wychowanej w Polsce, dla której walka o wolność Danii i Polski zakończyła się tragiczną śmiercią. Jak napisała autorka książki, jej pierwotnym zamiarem było opisanie szkolnictwa polskiego na ziemiach duńskich, jednak podczas zbierania materiałów zafascynował ją temat funkcjonowania w Danii polskiej organizacji wywiadowczej „Felicja” i osób z nią związanych. Samo zagadnienie działalności „Felicji”, w której walczyła główna bohaterka, jest obecne w historiografii polskiej i duńskiej. Okoliczności śmierci Lone Mogensen i jej męża Lucjana Masłochy, dowódcy „Felicji”, stały się tematem publikacji duńskich, tytułowa postać doczekała się również hasła biograficznego w Duńskim Leksykonie Biograficznym Kobiet (*Dansk Kvindebiografisk Leksikon*), tym samym znalazła się w gronie 1924 najbardziej znanych i wpływowych Dunek od średniowiecza do dnia dzisiejszego. Zdecydowanie mniej informacji o Lone Mogensen dostarcza nam literatura polska. Brak w polskiej i duńskiej literaturze naukowej opracowania poświęconego w sposób całościowy i dogłębny życiu i działalności Lone Mogensen uzasadnia potrzebę opublikowania recenzowanej pozycji.

Bazę źródłową omawianej książki stanowi bogata dokumentacja archiwalna zgromadzona m.in. w Muzeum Walki o Wolność Danii 1940–1945 w Kopenhadze (Frihedsmuseet – Museet for Danmarks Frihedskamp 1940–1945) i materiały rodziny Mogensen przechowywane w Nordiska Museet Arkiv w Sztokholmie. Są to przede wszystkim listy Lone do swojej matki Louise oraz matki do pozostałych członków rodziny. Niepoślednie miejsce zajmują również wywiady, które przeprowadziła autorka z osobami znającymi Lone i z żyjącymi członkami jej rodziny, szczególne znaczenie miały rozmowy z bratanicami Lone, tj. Krupką Chełmicką-Mogensen i Lone Mogensen.

Książka – wraz z epilogiem – składa się z czternastu rozdziałów. Dramatyczne ostatnie godziny życia tytułowej bohaterki autorka opisała już na początku książki w *Preludium*. Następne dwa rozdziały *Domeczek* i *Dom* zostały poświęcone dzieciństwu i wczesnej młodości głównej bohaterki. Autorka rozpoczyna swoje rozważania od opisu okoliczności przybycia rodziny Mogensen do Polski. Dowiadujemy się więc, że powodem przeprowadzki było zatrudnienie ojca Lone, inżyniera pracującego dla L. F. Simidth & Co., w Cementowni Klucze. Autorka przedstawia następnie kolejne etapy edukacji Lone, począwszy od szkoły w Kluczach i Jaroszowcu aż do Gimnazjum Żeńskiego w Olkuszu. Podkreśla przy tym propolskie nastawienie rodziny, jej zaangażowanie w polskie uroczystości patriotyczne, jak chociażby w obchody rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Autorka przekazuje również informacje o braciach Lone, z których starszy, Jørgen, rozpoczyna pracę w duńskiej dyplomacji, a jego pierwszą misją jest poselstwo duńskie w Warszawie. Po powrocie rodziny do Danii, Lone kontynuuje naukę w szkole ludowej, podejmuje też decyzję o rozpoczęciu nauki fotografii, zdobyta umiejętność zostanie później wykorzystana w jej konspiracyjnej działalności.

Pierwszym miesiącom po wybuchu II wojny światowej poświęcony został rozdział pt. *Chwila przed końcem świata*. W nim ukazała autorka kontakty rodziny Mogensen z polskim poselstwem w Kopenhadze, jej zaangażowanie w życie kulturalne Polonii, a potem w niesienie pomocy uchodźcom z Polski. Tymczasem Lone zapisała się do młodzieżówki duńskiej Konserwatywnej Partii Ludowej, rozpoczęła też konspiracyjną działalność w tworzącej się na terenie Danii polskiej organizacji ruchu oporu. W tym rozdziale autorka przybliżyła postać Adama Skólskiego – instruktora harcerstwa, skierowanego przez rząd polski na wyspy Lolland-Falster. To on zajął się utworzeniem polskiej organizacji ruchu oporu, w której Lone przypadło zadanie mikrofilmowania tajnych dokumentów przesyłanych do centrali polskiego wywiadu w Sztokholmie. Rozdział zatytułowany *Konsul i jego przyjaciele* został poświęcony Bolesławowi Redigerowi, którego autorka określiła „głównym architektem Felicji”. Pisz o jego kontaktach z zastępcą szefa sekcji wywiadowczej Sztabu Generalnego Hansem Mathiesen Lundingem. Opisuje też okoliczności utworzenia „Felicji” oraz osoby tworzące strukturę tajnej polskiej organizacji.

W kolejnych rozdziałach *Nieznajoma rodaczka* i *W Felicji* autorka ukazała proces włączania się Lone w akcje niesienia pomocy jeńcom i przymusowym robotnikom, organizowanym przez komitety polonijne i Duński Czerwony Krzyż. Przedstawiła aktywność Lone w duńskim *hjemmefronten* (Front Narodowy), jednej z pierwszych organizacji ruchu oporu oraz jej pracę w „Felicji”. Rola Lone polegała na mikrofilmowaniu pism i powiększaniu fotografii kierowanych do bazy w Sztokholmie. Wydarzeniom 1943 roku w Danii, a szczególnie przeprowadzonym przez duński ruch oporu akcjom sabotażowym został poświęcony rozdział pt. *Łączniczka Anna*. Ukazano w nim również losy Jørgena Mogensena, który pełnił funkcję wicekonsula w Gdańsku. Autorka pisze o jego znajomości z harcmistrzem Lucjanem Cyłkowskim, o działalności w Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski”. Tutaj też przedstawione zostały okoliczności wyjazdu z Danii twórców „Felicji”, tj. Romany Heltberg i Adam Skólskiego. Postaci Lucjana Masłochy, męża Lone dotyczy rozdział zatytułowany *Den Lille Mand*. Autorka przedstawiła działania Masłochy mające na celu zaktywizowanie członków Felicji. Podkreśla jego rolę w zorganizowaniu efektywnego aparatu wywiadowczego, sieci informatorów przekazujących poprzez Sztokholm bezcenne informacje rządowi polskiemu w Londynie. Akcentuje też pracę Lone, która przekazała Lucjanowi wszystkie swoje kontakty z tajnymi organizacjami bojowymi. W rozdziale pt. *W brzasku dnia* autorka pisze o przeprowadzanych przez duńskich nazistów akcjach odwetowych, które zmusiły Lone do zmiany miejsca zamieszkania, a potem do wyjazdu do Sztokholmu. W rozdziale tym opisuje też losy członków rodziny Lone, tj. jej kilkuletniej bratanicy, brata Jørgena, którego aresztowano i umieszczono w obozie koncentracyjnym we Flossenbürgu. Autorka podkreśla rolę Lone w zbliżeniu „Felicji” i Holger Danske, jednej z największych duńskich grup ruchu oporu, w walce ze wspólnym wrogiem. W rozdziale pt. *W bazie „Anna”* ukazano działalność konspiracyjną Lone w Szwecji. Lone pracowała w polskim poselstwie w Sztokholmie nad przygotowaniem fałszywych paszportów dla polskich uchodźców. Autorka ustaliła, że to właśnie Lone stała za uzyskaniem dokumentów dla swojego brata i szwagierki, umożliwiającym im powrót do Finlandii. Brała też udział w zorganizowaniu zakupu broni dla Holger Danske. Wracając na kutrze rybackim do Danii, przewiozła w walizkach specjalne urządzenia, którymi z lądu można było

uzyskać bezpośrednio połączenie z samolotami. Cytowane przez autorkę listy Lone i fragmenty jej dziennika oddają uczucie tęsknoty za Danią, a przede wszystkim za ukochanym mężczyzną. Kolejne rozdziały *Mrok gasnących świec* i *Requiem* są zapisem ostatnich dni życia Lone. Jest więc tu mowa o szybkim ślubie z Lucjanem i tragicznej śmierci obojga. Autorka próbuje zrekonstruować przebieg wydarzeń w nocy z 2 na 3 I 1945 roku, kiedy małżonkowie giną z rąk Niemców i duńskich ochotników z Korpusu HIPO. Jak podkreśla, nadal wiele szczegółów tych wydarzeń pozostaje w sferze domysłów i przypuszczeń. Na końcu jest mowa o pochowaniu ciała Lone i Lucjana wraz z innymi bojownikami ruchu oporu na specjalnie utworzonym cmentarzu Mindelunden, o odznaczeniach jakimi oboje zostali uhonorowani. W epilogu autorka przedstawiła dalsze losy członków rodziny Mogensen i ich znajomych.

Książka Marii Małaśnickiej-Miedzianogóry nie jest tylko biografią duńskiej działaczki ruchu oporu, ukształtowanej przez dwie kultury: polską i duńską. Jest to opowieść o losach całej duńskiej rodziny od lat związanej z Polską. Autorka w wielu miejscach podkreśla rolę matki w wychowaniu i ukształtowaniu swoich dzieci, z których każde zaangażowało się w walkę z okupantem i pomoc ludności polskiej. Również sama Louise organizowała pomoc dla uciekinierów z Polski, a po wojnie pracowała w Polsce jako wolontariuszka organizacji humanitarnej Red Barnet.

Opisując fakty z życia bohaterki, autorka przedstawiła szczegółowo historię Danii, przede wszystkim zaś te wydarzenia z okresu okupacji kraju, które miały decydujący wpływ na losy głównej bohaterki. Bez tego zabiegu nie byłoby możliwe pełne zrozumienie działań Lone. Na kartach książki pojawia się wiele postaci związanych z polskim i duńskim ruchem oporu. Autorka stara się przybliżyć każdą z nich, przedstawia również jej dalsze losy. Wydaje się to szczególnie cenne w odniesieniu do Duńczyków, ponieważ informacji o nich próżno szukać w polskiej literaturze. W wielu miejscach wychodzi jednak poza wątki bezpośrednio związane z Lone czy też z ówczesną historią Danii. Przedstawiając losy bohaterki na tle wydarzeń historycznych, autorka przekazuje czytelnikowi wiedzę o duńskich tradycjach ludowych, o zabytkach historycznych, cytuje duńską poezję. Przy omawianiu treści wypracowań szkolnych bohaterki, autorka przytacza historię królowej Karoliny Matyldy. Poruszając wątek nauki Lone w szkole

ludowej, wyjaśnia na czym polegała koncepcja funkcjonowania tych placówek; opisując przygotowania do inscenizacji szkolnej duńskiej sztuki narodowej „Wzgórze elfów” Johana Ludwiga Heiberga autorka przedstawia jej treść. Można by jeszcze mnożyć takie przykłady. Stosowane dygresje wzbogacają treść książki, z drugiej jednak strony sprawiają, że autorka czasami za bardzo oddala się od zasadniczego tematu.

Niekwestionowanym walorem książki jest jej wyjątkowa forma literacka i bogaty język, na co wpływ miało z pewnością filologiczne wykształcenie autorki. Barwny język, niespotykany w publikacjach o charakterze historycznym, sprawia, że recenzowana książka staje się miejscami pasjonującą powieścią, choć – co warto podkreślić – opartą na szerokiej bazie źródłowej. Pracę wzbogacają zamieszczone w niej liczne zdjęcia głównej bohaterki oraz osób z nią związanych.

Książka Marii Małaśnickiej-Miedzianogóry stanowi bez wątpienia istotną pozycję w badaniach nad dziejami Danii w okresie okupacji hitlerowskiej. Podjęty temat, dogłębna analiza źródeł i literatury, przede wszystkim w języku duńskim, sprawiły, że omawiana publikacja wypełnia lukę w polskim dorobku naukowym.

Magda Gawinecka-Woźniak (Toruń)